

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

Nowożytna myśl prawna

Hugo Grocjusz

- **Hugo Grocjusz** (Huig de Groot, 1583-1645) zaliczany jest do **twórców szkoły prawa naturalnego**. Historia nadała mu imię *ojca nowożytnego prawa naturalnego* i *ojca prawa międzynarodowego*. Dzisiaj wiemy jednak, że bezpośredni wpływ zarówno na jego teorię prawa naturalnego, jak i prawa międzynarodowego wywarła myśl hiszpańskich filozofów późnej scholastyki **Francisco de Vitoria** (1493-1546) i **Francisco Suareza** (1548-1617).
- Na czas, w którym żył Grocjusz, przypada **reformacja i wojny religijne**. W okresie tym następuje **zwrot ku rozumowi** i ku temu, co rozum uzna za słuszne swoimi naturalnymi siłami. Powstaje więc naturalna teoria religii, moralności, państwa i prawa. W dziedzinie prawa naturalnego najwybitniejszym przedstawicielem był niewątpliwie Hugo Grocjusz, autor dzieła *De iure belli ac pacis* (*O prawie wojny i pokoju*, 1625).

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

A. Koncepcja prawa naturalnego

- U Suareza prawo naturalne oparte jest jeszcze na wiecznym prawie Bożym, które — tak jak Bóg — istnieje samo przez się, a wszystkie inne rodzaje prawa wywodzą się z wiecznego prawa Bożego. **Grocjusz zaś wprowadza koncepcję prawa naturalnego opartego na rozumnej i społecznej naturze ludzkiej.** Definicja prawa naturalnego u Grocjusza brzmi następująco: *Ius naturale est dictamen rectae rationis, indicans actui alicui, ex eius conveniētia aut disconvenientia cum ipsa natura rationali ac sociali, inesse moralem turpitudinem aut necessitatem moralem.* („**Prawo naturalne jest to nakaz prawego rozumu, który wskazuje, że w każdej czynności, zależnie od jej zgodności lub niezgodności z rozumną i społeczną naturą człowieka, tkwi moralna ohyda lub moralna konieczność**”).

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- W konsekwencji Bóg, który jest twórcą natury, czynności takiej zabrania lub nakazuje. Czynności, w stosunku do których istnieje taki nakaz rozumu, są same przez się obowiązkowe lub niedozwolone i dlatego uważa się, że Bóg z konieczności nakazał je lub ich zabronił.
- Na skutek tego prawo naturalne różni się nie tylko od prawa ludzkiego, ale także od boskiego prawa pozytywnego, które nie nakazuje i nie broni tego, co samo przez się z własnej istoty jest obowiązkowe lub niedozwolone, ale zabraniając powoduje, że czynność będzie niedozwolona i nakazując sprawia, że będzie ona obowiązkowa.
- W koncepcji prawa naturalnego u Grocjusza występuje wprawdzie Bóg, który jest gwarantem prawa, ale nie na tej zasadzie, że prawo naturalne jest uczestnictwem w odwiecznym prawie Bożym, lecz na zasadzie, że Bóg jest twórcą natury ludzkiej.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

B. Zasady prawa naturalnego

- Według Grocjusza, do podstawowych zasad prawa naturalnego należą: **obowiązek zachowania zaciągniętych zobowiązań** (*promissorum implendorum obligatio*), który obecnie znamy jako *pacta sunt servanda*; **powstrzymanie się od naruszania cudzej własności** (*alieni abstinentia*); **odszkodowanie za wyrządzoną szkodę** (*damni culpa dat i reparatio*); **karalność przestępstwa** (*poenae inter homines meritum*).
- Te podstawowe zasady prawa naturalnego są rezultatem dążenia człowieka do życia w społeczności, tzw. *appetitus societatis*. **Treść podstawowych zasad prawa naturalnego wypływa z rozumnej natury ludzkiej i jest niezmienna** „do tego stopnia, że nawet sam Bóg nie może jej zmienić”. Grocjusz uważa, że prawo naturalne obowiązuje, nawet przy hipotetycznym założeniu, że *Bóg nie istnieje* (*hipotesa etiamsi daremus non esse Deum*). Pragnie on tutaj podkreślić logiczność i rozumność prawa naturalnego, której nawet Bóg nie może i nie chce zmienić.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

C. Podział prawa

Grocjusz wyróżnia następujące rodzaje prawa:

- We współczesnym języku prawniczym *ius naturale* oznacza **prawo naturalne**, zaś *ius voluntarium* **prawo pozytywne**. Prawo pozytywne dzieli się na **pozytywne prawo boskie i pozytywne prawo ludzkie**, to zaś na **prawo cywilne (prywatne) i prawo międzynarodowe**.
- Koncepcja prawa Grocjusza obejmuje nie tylko stosunki pomiędzy jednostkami, ale także między narodami. Tak jak pomiędzy jednostkami, również między narodami mogą być zawierane umowy, które także podlegają zasadom prawa naturalnego. W ten sposób **Grocjusz stworzył podstawy prawa międzynarodowego**.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

D. Umowa społeczna

- Grocjusz łączy ideę prawa naturalnego z koncepcją państwa przy pomocy idei umowy społecznej, suwerennej władzy i prawa do oporu. **Celem umowy społecznej jest tworzenie społeczeństwa.** Społeczeństwa polityczne, tzn. państwa istnieją odwiecznie, zmieniają się tylko ich formy. **Podmiotem suwerennej władzy jest naród**, a wybrany przez niego suweren jest tylko organem do wykonywania władzy, powołanym przez naród. Grocjusz uznaje wprawdzie prawo narodu do oporu, ale pokój i bezpieczeństwo państwa stawia ponad prawo do oporu. Zasługą Grocjusza jest **dążenie do pokojowego uregulowania stosunków wewnątrzpaństwowych i międzynarodowych**, opartych na zasadzie *pacta sunt servanda* oraz dążenie do tolerancji religijnej.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

Thomas Hobbes

- Filozofia **Thomasa Hobbesa** (1588-1679) nie była filozofią teoretyczną. Była to filozofia praktyczna, miała wyraźne cele polityczne, a postawę naturalistyczną. Filozofię prawa i państwa zawarł Hobbes w dziele *Leviathan*.

A. Stan natury

- Hobbes wychodzi z założenia, że **wszyscy ludzie są równi**. Równość, według niego, polega na tym, że każdy człowiek w każdej chwili swojego życia wystawiony jest na to samo elementarne zagrożenie swojej realnej egzystencji. Zakładając równość fizycznych i duchowych sił człowieka, Hobbes wyciąga wniosek, że także przy realizacji celów, które sobie jednostka założy, każdy ma te same szanse. Jednak przedmioty, które są celem pożądania jednostek, występują w ograniczonej ilości, dlatego też jest rzeczą naturalną, że **dochodzi do konfliktów**.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- **Jedyną wartością człowieka jest dążenie do zachowania samego siebie.** To, co służy zachowaniu samego siebie, jest dobrem; to, co mu szkodzi, jest złem. **Człowiek znajduje się w stanie ciągłego zagrożenia.** Zabezpieczyć się może tylko przez to, że zniszczy wszystkich swoich potencjalnych przeciwników. Jednak nieograniczona żądza władzy, której w równym stopniu poddani są wszyscy, musi prowadzić do wojny wszystkich przeciwko wszystkim (*bellum omnium contra omnes*). **Człowiek jako jednostka doświadcza swego bliźniego jako wroga i na agresję wroga musi odpowiedzieć agresją; człowiek człowiekowi staje się wilkiem (*homo homini lupus*).**

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

B. Umowa społeczna

- Człowiek ma jednak możliwość przewyciężenia stanu wojny wszystkich przeciwko wszystkim. Punktem wyjścia jest tkwiący w człowieku strach przed śmiercią i nadzieja, że w stanie pokoju człowiek będzie miał możliwość lepszego życia. Drogę do celu powinien wskazać człowiekowi jego własny rozum. Objawia się on w prawie natury (*lex naturalis*), które **zakazuje człowiekowi czynić to, co może jego życie zniszczyć albo wystawić na niebezpieczeństwo i nakazuje, aby nie zaniedbać tego, co służy zachowaniu samego siebie**. Aby ten stan przewyciężyć, każdy powinien dobrowolnie, gdy inni również są do tego przygotowani, zrezygnować ze swojego prawa do wszystkiego (*ius in omnia*), o ile uzna to za konieczne dla pokoju i obrony samego siebie. **Człowiek powinien zadowolić się taką porcją wolności w stosunku do innych, ile by jej udzielił innym w stosunku do siebie**. W krótszej formie prawo to zawiera się w zasadzie: Czego nie chcesz, aby tobie czyniono, nie czyń drugiemu (*Quod tibi fieri non vis, alteri ne feceris*).

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- Jednostka, rezygnując z korzystania z prawa, które z natury jej się należy, nie ma pewności, że inni postąpią w podobny sposób. Dlatego też zawarta **umowa państwowa** musi ustanowić władzę przymusu, która zmusi jednostki do zachowania danych przez nich obietnic. **Przez zawarcie umowy powstaje państwo, które musi zabezpieczyć pokój wewnętrzny i bezpieczeństwo zewnętrzne. Umowa ta ma formę układu pomiędzy stronami na korzyść osoby trzeciej, niezwiązanej tym układem.** Koncepcja umowy o władzę wyklucza więc wszelką kontrolę rządu przez naród i uwalnia suwerena z każdego powiązania z racji umowy z narodem, który on reprezentuje. Skoro tylko jednostki przez dobrowolne zjednoczenie się stworzą państwo jako wielkiego Leviathana, od tego momentu staje się on samodzielny one nie mają nad nim więcej żadnej władzy. **Każdorazowy suweren posiada więc władzę absolutną**, jemu została przyznana najwyższa władza w stosunku do swoich podwładnych, jednak bez żadnych zobowiązań stosunku do nich. Podwładni poprzez ustanowienie suwerena stają się autorami jego działania, dlatego też nie może on wyrządzić im żadnej krzywdy, ponieważ działa w ich imieniu.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- **Do obowiązków suwerena należy wydawanie dobrych ustaw (*bonae leges*), tzn. ustaw, które służą dobru narodu i są jednoznacznie sformułowane. Dla Hobbesa nie istnieje problem, czy jakaś ustawa jest sprawiedliwa czy też niesprawiedliwa; ustawa wydana przez suwerenną władzę z upoważnienia narodu nie może być niesprawiedliwa.**

C. Nauka o prawie

Hobbes rozróżnia pomiędzy **prawem naturalnym** (*ius naturale*) a **prawem natury** (*lex naturalis*). Dla Hobbesa *ius naturale* oznacza wolność jednostki, która używa własnych zdolności według własnego upodobania w celu zachowania i rozwijania własnej egzystencji. Natomiast *lex naturalis* jest regułą podyktowaną przez rozum, która zobowiązuje człowieka do tego, aby według własnych sił podjął wszystko, co jest konieczne do zachowania samego siebie. **Człowiek nie może niczego uczynić, co mogłoby zniszczyć jego własne życie ani niczego zaniedbać, co mogłoby służyć do utrzymania życia.**

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- Istota wolności leży więc w ocenie środków; jednostka ma pełną wolność w ocenie tego, co w konkretnej sytuacji jest najbardziej właściwym środkiem zachowania samego siebie. Cel ostateczny jest jednak już z góry ustalony w prawie natury (*lex naturalis*), które nakazuje, aby starać się o pokój dopóty, dopóki istnieje nadzieja na zachowanie pokoju. Z tego wynika żądanie, by jednostka zrezygnowała z praw, które jej się należą, a mianowicie z prawa do samoobrony, gdy wszyscy inni w równym stopniu są do tego gotowi. Z tego fundamentalnego celu stworzenia pokoju i jego zachowania wywodzą się wszystkie inne prawa natury.
- *Leges naturales* chociaż są wieczne i niezmienne, nie mogą jednak zmusić człowieka do ich bezwarunkowego zachowania. **Jeśli jednostka w czasie, gdy tych praw nikt nie przestrzega, kierowałaby się tymi prawami, musiałaby stać się łupem swoich bliźnich** i w ten sposób znalazłaby się w sprzeczności z tym prawem natury, które nakazuje jej troskę o zachowanie samego siebie. Jednostka więc jest zobowiązana tylko do dążenia, aby te prawa były przestrzegane, a nie do faktycznego ich przestrzegania, ponieważ nie zawsze jest to możliwe.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- Prawa naturalne przez fakt, że istnieją w państwie jako rozkazy państwowe, stają się prawami cywilnymi. **Prawa cywilne zawierają prawa naturalne.** Różnica między nimi polega wyłącznie na tym, iż prawa cywilne istnieją **w formie pisanej**, podczas gdy prawa naturalne są **niepisane**. Prawa naturalne nie tylko mogą, ale muszą być przez prawa cywilne jasno określone, aby zagwarantować bezpieczeństwo, w przeciwnym razie zachowanie pokoju będzie niemożliwe.
- **Wszystkie prawa potrzebują interpretacji**, ponieważ zawarte w nich terminy, np. takie jak: sprawiedliwość czy słuszność mogą być przez każdego różnie rozumiane, a to prowadzi do niezgody i konfliktów. Interpretacja praw należy do jednych z najważniejszych zadań suwerena, ponieważ przy tworzeniu państwa właśnie jemu wszystkie jednostki przekazały swoje prawa. **Interpretacja praw powinna się odbywać według zasad rozumu.** Rozum państwa jest tym, który prawa stanowi, więc ze strony władcy obowiązuje zasada: *veritas facit legem*. Natomiast dla podwładnego, który tym prawom jest podporządkowany, z powodu różnej oceny tego, co jest rozumne, prawo niekoniecznie musi być zgodne z jego własnym rozumem. Dla niego ważniejsze jest to, że suweren całym potencjałem władzy, który ma do swojej dyspozycji, gwarantuje zachowanie poszczególnych praw przez nałożenie sankcji nadając prawu moc wiążącą: *auctoritas non veritas facit legem*. W ten sposób **władca tworzy własną prawdę prawa**, która jest skierowana na ochronę obywateli i gwarancję pokoju.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- Prawa cywilne określa Hobbes jako zasady, które państwo podaje każdemu podwładnemu do wiadomości, by ten według nich mógł rozróżnić wo i nieprawość. Suweren — poprzez ocenę tego, co w działaniu jego podwładnych jest dobre, a co złe, słuszne i niesłuszne — określa zewnętrzne ramy wolności działania swoich podwładnych. Z tego wypływa następujący ,niosek: prawomocność ustaw zależy zawsze od woli suwerena. Jednak sam suweren prawom cywilnym nie podlega, on stoi ponad nimi. Jego władza podlega ograniczeniu tylko tak daleko, jak on sam jako podwładny Boga jest związany prawami naturalnymi. Powstaje więc pytanie, kto powinien czuwać nad tym, aby suweren rzeczywiście przestrzegał prawa naturalnego, ponieważ poza Bogiem nie ma żadnej wyższej instancji, która mogłaby go kontrolować. Co ma zrobić w tej sytuacji poddany, wystawiony na nieskrępowaną samowolę suwerena, czy rzeczywiście nie znajduje się w sytuacji godnej pożałowania? Tutaj Hobbes ofiaruje bardzo słabą pociechę, a mianowicie — stan człowieka nigdy nie był bez jakichś niewygód; nawet największe możliwe przykrości ze strony suwerena są prawie nieodczuwalne w porównaniu ze strasznym stanem wojny wszystkich przeciwko wszystkim.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- Podczas gdy **prawa naturalne**, które moc prawną posiadają od wieczności, zobowiązują wszystkich ludzi w równym stopniu i dlatego już od początku posiadają boski charakter, **prawa pozytywne** dzielą się na pozytywne prawa ludzkie i na pozytywne prawa boskie. Pozytywne prawa boskie nie są skierowane do wszystkich ludzi w równym stopniu, lecz są wiążące dla tych, do których zostały skierowane. Nakazy pozytywnego prawa boskiego są rozpoznawane tylko przez objawienie Boże i w związku z tym powstaje pytanie: w jaki sposób jednostka, której to nadprzyrodzone objawienie nie przypadnie w udziale, powinna rozpoznać treść tych praw.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- Hobbes wychodzi z założenia, że **człowiek, który nie ma bezpośredniego dostępu do woli Bożej, wszystkie prawa cywilne, które są zgodne z prawem naturalnym, powinien przyjąć jako pozytywne prawa boskie. To, co suweren określi jako prawo boskie, obowiązuje wszystkich podwładnych.** Zgodnie z tym również nauczanie i przykazania religii chrześcijańskiej, które bezpośrednio powołują się na Pismo Święte, tylko wtedy mają moc wiążącą, gdy prawodawca państwowy nakaże ich przestrzeganie. I tutaj również działanie cywilnego suwerena jest ostatecznie rozstrzygające; poprzez swoje potwierdzenie może on prawom kościelnym i poleceniom Pisma Świętego nadać moc obowiązującą, przekraczającą charakter czystego polecenia. „I dlatego też Pismo Święte Nowego Testamentu jest ustawą tylko tam, gdzie jest prawowita władza cywilna nią uczyniła”.
- Z powyższych rozważań wynika, że **dla Hobbesa wartość mają tylko pozytywne prawa ludzkie, ponieważ tylko one jako faktycznie obowiązujące gwarantują porządek państwowy i społeczny.** Czyniąc jednak człowieka całkowicie zależnym od tego prawa *de facto* Hobbes pozbawia go wolności. I tu jest dylemat, którego nie potrafił rozwiązać.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

Samuel Pufendorf

- Naukę prawa naturalnego i prawa narodów **Samuel Pufendorf** (1632-1694) zawarł w dziele *De iure naturae et gentium*, które ukazało się w 1672 roku. Pufendorf należy już do drugiej generacji myślicieli prawa rozumu, która tworzy metodyczne podstawy autonomicznego systemu prawa rozumu i etyki socjalnej niezależnej od teologii moralnej. **Można go uważać za pośrednika pomiędzy Grocjuszem a Hobbesem**, pomiędzy optymizmem *appetitus societatis* Grocjusza a pesymizmem *bellum omnium contra omnes* Hobbesa.
- Problem prawa próbuje Pufendorf rozwiązać poprzez stworzenie *entia moralia*, świata duchowego, moralnego, który jest przeciwieństwem *entia pbysica*, świata fizycznego. W ten sposób tworzy własną przestrzeń działania światu duchowemu, światu kultury.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- Przedmioty świata natury nie wyczerpują całego bytu. Do życia człowieka należy także kultura i moralność, dlatego też Stwórca natury ludzkiej przewidział dla człowieka dalsze formy bytu, *entia moralia*. Ich ostatecznym celem jest doskonalenie życia ludzkiego. Warunkiem istnienia *entia moralia* jest wolność ludzkiej woli. **Poprzez fakt istnienia wolnej woli, człowiek zostaje wyjęty spod prawa przyczynowości natury, a jego działanie ma swój początek w rozumie i w wolnej woli.** Wolność ta wyraża się w obojętności człowieka na przyczyny świata zewnętrznego i w jego związku z celem normy prawnej. Norma ta daje człowiekowi możliwość poznania i oceny moralnej wartości czynu.
- **Różnice pomiędzy *entia physica* a *entia moralia* ujmuje Pufendorf w trzy pojęcia: przyczynowość — wolność; obojętność na wartość — wartość; wjnotoremność — wieloforemność.** W ten sposób dzięki *entia moralia* Pufendorf wskazał, że **oprócz mechaniczno-przyczynowego świata nauk przyrodniczych istnieje także świat ducha nauk humanistycznych.**

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- Pufendorf uważa, że stosunki pomiędzy wszystkimi ludźmi można oprzeć tylko na normach prawa naturalnego. **Istotę prawa naturalnego** zaś odnajduje w **istocie człowieka**. Jest nią *imbecillitas*, bezsilność i bezradność człowieka zdanego na samego siebie. Stąd wypływa konieczność wzajemnej pomocy, do której człowiek jest zdolny. Dlatego też **człowiek, jeśli chce istnieć i przetrwać, musi żyć w społeczności z innymi** (*socialitas*). Pojęcia *imbecillitas* i *socialitas* nie są pojęciami nowymi w historii filozofii prawa, lecz ich użycie u Pufendorfa otrzymuje nowe znaczenie, a mianowicie chce on je uwolnić od uwarunkowań historii zbawienia opartej na Objawieniu Bożym w rozumieniu tradycji chrześcijańskiego prawa naturalnego, a oprzeć tylko na naturalnym rozumie człowieka. ***Imbecillitas* i *socialitas* są podstawą bytu każdej ludzkiej wspólnoty, a przede wszystkim podstawą powstania państwa**, ponieważ one są podstawową możliwością natury człowieka. *Socialitas* jako podstawa treściowa prawa naturalnego sama w sobie jednak nie ma żadnej mocy wiążącej. Tę moc musi wyznaczyć człowiekowi Bóg w objawieniu, aby człowiek przestrzegał zasad *socialitas*.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- **Cały porządek doczesnego życia człowieka podlega ocenie moralnej**, a ta z kolei wyraża się w prawie naturalnym i w religii naturalnej. **Prawo naturalne** zajmuje się przede wszystkim regulacją zewnętrznych stosunków ludzkich, a **religia naturalna** reguluje wewnętrzny stosunek człowieka do Boga. Zdaniem Pufendorfa, prawo naturalne jako takie istnieje przede wszystkim w konstytucjach poszczególnych państw. Przez to **Pufendorf chce stworzyć pomost pomiędzy prawem naturalnym a pozytywnym prawem ustawowym**.
- **Istotę porządku prawnego, według Pufendorfa, stanowi ogół obowiązków człowieka**, a te poznaje człowiek za pomocą światła rozumu, z rozporządzeń władzy ustawodawczej i z Objawienia Bożego. Ze światła rozumu płyną **obowiązki powszechne**, wspólne wszystkim ludziom, których wypełnienie czyni dopiero człowieka zdolnym do tworzenia wspólnoty z innymi. Z rozporządzeń władzy ustawodawczej pochodzą **obowiązki dotyczące człowieka jako członka danego państwa**. Z Objawienia Bożego zaś **obowiązki dotyczące człowieka jako chrześcijanina**. Stąd pochodzą trzy rodzaje nauki: prawo naturalne, wspólne wszystkim ludziom; prawo pozytywne poszczególnych państw; teologia moralna regulująca wewnętrzne życie moralne człowieka.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- Dla *forum humanum* decydujące znaczenie ma możliwość stosowania przymusu (*coactio*), który istnieje obok obowiązku (*obligatio*). Różnica pomiędzy *coactio* a *obligatio* polega na tym, że **przymus (*coactio*) zmusza wolę obowiązek (*obligatio*)** zaś **motywuje ją moralnie**. *Forum humanum* zajmuje się tylko zewnętrznymi czynami człowieka, a dyrektywy do tego czerpie z prawa naturalnego, natomiast nie obejmuje tego, co znajduje się we wnętrzu człowieka. To jest domeną teologii moralnej. Tutaj Pufendorf wyznacza wyraźną granicę pomiędzy prawem naturalnym a teologią. Prawo naturalne odnosi się tylko do rzeczywistości, która może być poznana jedynie za pomocą naturalnego rozumu człowieka.
- Z idei *socialitas* wyprowadza Pufendorf **zasadę wolności, równości i godności człowieka**. Ich źródłem jest nieśmiertelność duszy człowieka, światło rozumu i zdolność wyboru.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

Christian Thomasius

- **Christian Thomasius** (1655-1728), uczeń Pufendorfa, poszedł dalej niż jego mistrz. Postawił sobie za cel usunięcie z prawa naturalnego wszelkich pozostałości tradycji scholastycznej. **Prawo naturalne powinno być prawem czysto świeckim**, nie powinno mieć żadnych powiązań z etyką i metafizyką. Bóg zostaje z prawa usunięty.
- Thomasius wprowadził do prawa rozumu **element woluntarystyczny**. Człowiek ma zdolność poznania i chcenia, ale **wola ma pierwszeństwo przed rozumem**. Ona jest czynnikiem aktywnym duszy ludzkiej, rozum zaś czynnikiem pasywnym. Wola może chcieć zarówno dobra, jak i zła; zarówno pokoju, jak i wojny; zarówno uznania prawa drugiego, jak i przemocy. Dlatego też **dla zachowania dobra, pokoju i uznania prawa drugiego ludzie muszą łączyć się razem**. Tylko w ten sposób mogą osiągnąć szczęście.

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- Drożą do szczęścia jest realizacja uczciwości (*honestum*), przyzwoitości (*decorum*), sprawiedliwości (*iustum*). Te trzy rodzaje cnót odpowiadają **trzem rodzajom czynów ludzkich**: dobrych, średnich i złych. Czyny dobre zapewnią człowiekowi pokój wewnętrzny. Czyny średnie ani nie zakłócają spokoju zewnętrznego, ani nie zapewniają pokoju wewnętrznego. **Czyny złe zakłócają pokój zewnętrzny**. Odpowiednio do tych trzech rodzajów cnót i czynów istnieją **trzy rodzaje nauki**: etyka, polityka i prawo.
- Główną zasadą *honestum* jest: „Czyń sobie to, czego pragniesz, aby inni tobie czynili” (*Quod vis ut alii sibi faciant, tu tibi facias*).
- Główna zasada *decorum* brzmi: „Czyń innym to, czego pragniesz, aby inni tobie czynili”: (*Quod vis ut alii tibi faciant, tu ipsis facias*).
- Główna zasada *iustum* głosi: „Nie czyń drugiemu tego, czego nie pragniesz dla siebie”: (*Quod tibi fieri non vis, alteri ne feceris*).

HISTORIA MYŚLI PRAWNEJ

- Thomasius **ściśle oddziela prawo od moralności**. Tylko obowiązek moralny w sferze *honestum* jest obowiązkiem wewnętrznym (*obligatio interna*), podczas gdy obowiązek prawny jest jedynie obowiązkiem zewnętrznym (*obligatio externa*). Jest on obowiązkiem przymusu, opierającym się na strachu, że suweren państwowy może go egzekwować.
- **Różnica pomiędzy moralnością, obyczajem a prawem** polega na tym, że *honestum* kieruje wewnętrznym działaniem człowieka, by ten osiągnął wewnętrzną doskonałość; *decorum* zewnętrznym, aby człowiek doświadczał życzliwości drugich; *iustum* zewnętrznym, aby ludzie nie burzyli pokoju, a pokój raz zburzony znów mogli odbudować.
- Moralność zobowiązuje tylko wewnętrznie. Stąd wniosek, że to, co człowiek **czyni z obowiązku wewnętrznego**, kierując się zasadami moralności, jest nazwane **czynem moralnym** (cnotliwym), a nie sprawiedliwym. Zaś to, co człowiek **czyni z obowiązku zewnętrznego**, kierując się zasadami sprawiedliwości, jest nazwane **czynem sprawiedliwym**. Rozumując konsekwentnie, jeżeli przymus zewnętrzny jest właściwy tylko obowiązkowi prawnemu, to charakter prawny przypada tylko prawu pozytywnemu. **Prawo naturalne traci charakter prawa, staje się tylko etyką**. Prawo naturalne i prawo boskie należą do kategorii rad (*consilia*), **na miano prawa zasługuje tylko pozytywne prawo ludzkie**, które należy do kategorii rozkazów.